

Basia – Zbigniew Wodecki

Siaba, Siaba, Siaba, Siaba, Siaba, Sia
Siaba, Siaba, Siaba, Siaba, Siaba, Siaba, Sia
Basia, Basia, Basia, Basia, Basia, Basia, Baś
Basia, Basia, Basia, popatrz, co dla ciebie mam

Słodkie ananasy, ani mgła najcieńszych tkanin,
wachlarz strusich piór,
Ani kwiat lotosu, wielki deszcz kokosów,
Złotych jabłek wór,
Paryż, ani Praha Złata, żadne skarby świata
i wszechświata też
Nie śnią mi się w nocy
Kto mnie zauroczył - wiesz

Basia, Basia, Basia, Basia, Basia, Basia, Baś
Basia, Basia, Basia, popatrz, co dla ciebie mam
Basia, Basia, Basia, Basia, Basia, Basia, Baś
Basia, Basia, Basia, popatrz, co dla ciebie mam

Ciepły wiatr i łąki w kwiatkach, nieć babiego lata,
świerszczy wielki chór,
Rosa też być może, zmierzch i pierwsze zorze,
kalejdoskop chmur
Dam ci sady pełne wiśni, wszystkie swoje myśli,
słońce, śnieg i deszcz
Zawsze będzie dla nas, dla syna, kochana, też

Basia, Basia, Basia, Basia, Basia, Basia, Baś
Basia, Basia, Basia, popatrz, co dla ciebie mam
Basia, Basia, Basia, Basia, Basia, Basia, Baś
Basia, Basia, Basia, popatrz, co dla ciebie mam

Basia, Basia, Basia, Basia, Basia, Basia, Baś
Basia, Basia, Basia, popatrz, co dla ciebie mam





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych